

JÓZEFA KURANTOWICZ

ur. 1924; Krasnobród



Miejsce i czas wydarzeń	Krasnobród, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, relacje polsko-żydowskie, Żydzi, święta żydowskie

Czasami dokuczaliśmy Żydom podczas modlitwy

W sobotę, to te Żydy zaświecili świece, takie mieli płachty, tak na siebie włożył, takie na czoło, jak pudełko. I tak się modlili, modlili. A my, brat starszy ode mnie, i koleżanka - coś zrobimy im na złość może. Mieli Zielone Świątki, to robili z tyłu takie kuczki. Wzięli troszkę tej jedliny, i w ty kuczce się modlili - ten Żyd się modlił, założył te szmatę, i modlili się. A Janek, brat, wziął kota czarnego, i tak przez ten dach rzucił kota mu tam do tego. O on: „Cholera! Cholera! Psia krew! Psia krew!” I wyleciał, i krzychał, a my du, du, du, du –uciekli. A drugiemu znowuż - w sobotę Żydy się modlili, a mieli Żydy kozy, i trzymali w takich szopach, koło domu w szopie. A brat i jeszcze kolegi brata: „Chodźcie, idziem na kozy!” I my dziewczynki - „Idziem na kozy!” Oni brali te kozy z ty szopy, wyciągali, nam kazali siadać na te kozy, i bili kozę, żeby koza leciała, a my na tych kozach jeździli. Jak Żyd usłyszał, że coś tam, jakiś trzepot, ojej, przyleciał z krzykiem, a my du, du, du, du –uciekli.

Data i miejsce nagrania	2022-02-24, Krasnobród
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"